

Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 90 gr Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz.
- Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. -

Ogłoszenia

Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ str.=120 zł. $\frac{1}{2}$ =70 zł. $\frac{1}{8}$ =40 zł. $\frac{1}{16}$ =20 zł.
Częstsze ogłoszenia rabat. -- Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyncz. 40 gr.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

№ 18.

Lipno, dnia 29 czerwca 1929 r.

Rok I

Wrażenia z wycieczki strażaków na P. W. K. w Poznaniu

W dniach 13—16 czerwca rb. w Poznaniu odbył się zjazd Straży Pożarnych z całej Rzeczypospolitej, tudzież kongres wszechsłowiański strażacki.

Potężne wrażenie wywarła armja strażacka, defilująca przed swojemi władzami i przedstawicielami naszych zagranicznych pobratymców i gości zagranicznych. Wśród delegatów słowiańskich zauważyliśmy przedstawicieli: Czechosłowacji, Moraw, Rusi Podkarpackiej, Śląska, Chorwacji, Słowencji, Serbji i Bośni-Hercegowiny. Nadto byli goście — delegaci z Anglii, Belgji i Lotwy.

Marszałek Józef Piłsudski w chwili wręczenia Mu najwyższego odznaczenia strażackiego oświadczył, iż strażactwo jest młodszą siostrzycą Armji. W tych słowach, wiele pochlebnych dla ogółu strażactwa, jest wiele prawdy, acz prawdę tę należy w drodze codziennej żmudnej pracy realizować, aby stała się „prawdą“ rzeczywistą, a nie tylko idealną. Jeśli bowiem zwrócimy uwagę, ile strażactwo może zdziałać w dziedzinie przysposobienia gazowego i przysposobienia młodzieży — podrostków do życia w twardej służbie obywatelskiej, pomijając już inne dziedziny pracy, o których nie możemy narazie pisać, aby nie rozszerzać tematu, to dojdziemy do tego wniosku, że strażactwo może stać się istotnie młodszą siostrzycą Armji. W Poznaniu na hippodromie widzieliśmy pokaz przyszłej wojny gazowej z udziałem eskadr samolotów i kobiecemi oddziałami ratowniczymi strażackimi, pokaz ten zaś, uwidoczniający całą groźbę przyszłej wojny, dał obraz, ile w tej przyszłej wojnie, która aby nigdy nie doszła do skutku, może zdziałać strażactwo, jako organ pomocniczy Armji, jako jej młodszą siostrzyca. W Poznaniu druhowie delegaci unaocznili sobie tę ogromną skalę zajęć, jakie powinni przeprowadzić, aby naprawdę zasłużyć na miano „Straży“ w szerokim tego słowa znaczeniu i ujęciu. Widzieliśmy w Poznaniu oddział dziecięcej Straży ze Skarżyska, złożony z dzieci od lat 6 do 16, pod komendą 13-letniego naczelnika, który swemi popisami z dziedziny ćwiczeń rzędowych i rytmicznych wzbudził podziw wśród wszystkich, w szczególności zaś wśród zagranicznych gości.

A dalej dziewczęcy oddział Straży Pożarnej z Mławy. Druhny ćwiczenia rzędowe i z sikawką przeprowadziły wprost wspaniale. Na widok naszych druzhen poczęły szczególnie pracować obiektywy fotograficzne naszych zagranicznych gości i oczywiście aparaty filmowe. Pokazy zaś druzhen z dziedziny przysposobienia gazowego wzbudziły istne burze oklasków. Brawo druhowi z Mławy!

A czyż u nas w powiecie lipnowskim nie dałoby się tego samego stworzyć. Nie trudnego! Nadobne i zgrabne nasze druhowy z pow. Lipnowskiego z pewnością pięknie będą wyglądały w mundurach strażackich — a przecież przedewszystkiem najważniejsza rzecz dla kobiety to ładnie wyglądać!

Nie będę już wspominał o różnych biegach, pięciobojach itd. gdyż zawiele zajęłoby to miejsca. Zawody Straży w różnych grupach były imponujące. Zresztą szczegóły będą podane w „Przeglądzie Pożarniczym“ i niechaj sobie druhowie przeczytają, jaki był wynik tych zawodów. Zdarzył się jednak nieszczęśliwy wypadek: oto jeden z druhow spadł z drugiego piętra wspinalni. Upadek spowodował połamanie rąk i nóg i krwotok z ust. Nieprzytomnego zawieziono do szpitala. Czy był ubezpieczony, nie wiem, faktem jednak jest, iż podczas zawodów w r. 1927 zdarzył się w Poznaniu wypadek śmierci druha z powodu upadku z drabiny — druha ten nie był ubezpieczony! Druhowie pamiętajcie o ubezpieczeniu strażackim!

Twarda i niebezpieczna jest służba strażacka — o tem społeczeństwo winno pamiętać, a pamiętając otaczać serdeczną opieką Straże.

Zjazd Straży w Poznaniu dowiódł, że strażactwo jest potężną siłą społeczną.

Wspomnieć należy jeszcze o kongresie wszechsłowiańskim Straży. Kongres otworzył d-h Adolf Seidl, zapraszając na przewodniczącego prezesa Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych Wojewodę d-ha Twardo. Do prezydium zostali zaproszeni goście zagraniczni: Rudolf Gudrich i Rudolf Ludwig z Czechosłowacji oraz Josip Turek i Marjan Herciez z Jugosławji. Referat o stanie organizacyjnym związku ogólnosłowiańskiego wygłosił prezes Zw. Woj. d-h Waligórski. Po referacie delegacja czeska zgłosiła wniosek, mający bardzo ważne znaczenie, że na wszystkich kongresach międzynarodowych Straży Pożarnych, jeżeli jest kilku języków urzędowych, to dla słowian językiem obowiązującym jest język polski. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Okręg Lipnowski na PWK. reprezentowało 87 druhow z prezesem Związku d-hem Kazimierzem Kellerem na czele. Komendantem tej licznej delegacji był d-h Józef Falkowski, członek Zarządu Zw. Okr., Naczelnik O. S. P. z Ligowa. D-h Józef Falkowski wykonał swoje wielce trudne zadanie bez zarzutu. Włożył dużo pracy i serca. Oprawdzał, tłumaczył, wyjaśniał — i naprawdę zasłużył na publiczne podziękowanie. Lipnowiacy zwiedzili wystawę, a

nadto ogród zoologiczny, Muzeum Wielkopolskie, Muzeum Wojskowe, Zamek Królewski, Ratusz, kościoły itd. itd. Wszędzie szli zwartymi szeregami, a na czele oddziału kroczyła orkiestra bobrownicka, przygrywając marsza dla dodania otuchy i werwy. Za orkiestrą niesiono proporzyczek Związku i całe to liczne towarzystwo prowadził komendant Falkowski w towarzystwie Prezesa Związku d-ha K. Kellera. Bobrowniki wzięły udział bardzo liczny w wystawie — zasługa to wielka Zarządu i Sztabu O. S. P. z Bobrownik — za to im część i chwała. Nadobne Pomorzanki na widok tak dzielnej drużyny stały całusy naszym Lipnowiakom, co nie pozostawiali dłużni i może jeszcze dziś trwa fluidalna wymiana uczuć między Pomorzankami i naszymi druhami z Lipnowskiego. (Nawiasem mówiąc — żonaci druhowie spuszczały skromnie oczy i na całusy nie odpowiadali — zapewniam was, zazdrośnie nasze żonki).

Dodać należy, że sąsiednie powiaty, jako to Rypin i Sierpc, wysłały zaledwie po kilku delegatów na PWK., nic dziwnego przeto, że nasz liczny udział wzbudził zrozumiałe podziw dla organizacji Związku.

Organizatorem na miejscu wycieczki był wiceprezes Związku d-h Kawczyński. Jemu też należy się pochwała za dobre zorganizowanie delegacji z całego powiatu na PWK.

Związek Okr. wydał na cel wycieczki 1400 zł., przyznanych mu przez Wydział Powiatowy Sejmiku. Wydział Powiatowy na czele ze Starostą d-hem Krzyżanowskim pomógł finansowo — za to należy się podziękowanie publiczne.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu to wielki uniwersytet kształcący — należy jechać, podziwiać i... uczyć się, wiedzę zaś nabytą stosować w codziennem naszym życiu.

Uczestnik.

Znaczenie księgowości w rzemiośle i drobnym przemyśle.

Rozwój człowieka pod względem intelektualnym jako też materialnym zależy od sprawności i wydajności jego pracy. Dążenie ludzkości w tym kierunku poprzez całe wieki jest dostatecznie wykazane przez historję. Wiek 19-ty, a jeszcze więcej 20-ty wykazał, że te społeczeństwa, i jednostki w społeczeństwie osiągają znaczenie i zdobywają dobrobyt, które potrafiły swą pracę zorganizować w jak najbardziej ekonomiczny sposób, nie tracąc bezcelowo najmniejszego wysiłku tak umysłowego jak i fizycznego. Przy takiej bowiem tylko organizacji pracy uzyskuje się jak najwięcej, wydając z siebie jak najmniej. —

Okres wojny światowej wykazał jak najdobitniej, że ekonomizacja pracy może wygrywać nawet pod względem politycznym i militarnym. W dobie powojennej stajemy się świadkami zgoła niepospolitego wysiłku o zdobycie pierwszeństwa, jeżeli już nie światowego, to w każdym razie na terenie Europy. Wszystkie społeczeństwa, jedne dotkliwie obciążone niszczycielskimi skutkami działań wojennych, inne, powstałe z chaosu wojny światowej, dorabiają się pod względem gospodarczym i politycznym od samych podstaw, wyladowują swoją energję w celu osiągnięcia jaknajprędzej najlepszych wyników, którymi mogłyby zapanować nad mniej wydajnymi w swej pracy sąsiadami. Wyścig ten obserwujemy w różnych dziedzinach, a przedewszystkiem w przemyśle i handlu. Nowoczesny rozwój przemysłu i handlu wywołał konieczność wykonywania bardzo ściśle i szybkiej pracy obrachunkowej, na niej bowiem opiera się przewidywanie i stosowanie środków na przyszłość.

Księgowość więc w wykonywaniu tego ściśłego i szybkiego obrachunku winna odgrywać decydującą rolę, w przeciwnym wypadku nie będzie mogło rzemiośle i drobny przemysł wytrzymać ciągle wzrastającej konkurencji, a tem samem nie będzie mowy o usprawnieniu warsztatu rzemieślniczego, czy zakładu przemysłowego. Nie jest to wprawdzie praca bezpośrednio produkcyjna, która by dawała natychmiastowe i widoczne wartości gospodarcze, a jednak przecież jest ona niemniej ważna i żaden warsztat czy zakład bez księgowości długo obejść się nie może. By więc wyjść zwycięsko z dzisiejszego postępu i wyścigu ekonomizacji, należy tem usilniej dbać o prowadzenie racjonalnej księgowości, a unikniemy niepowodzeń. Potrzebę prowadzenia księ-

gowości, potrzebę umiejętności rachowania i zestawiania wyników rachunku uznać bezwzględnie muszą nasi rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, a wpaść ją z szczególnym naciskiem należy w uczniów, tych przyszłych rzemieślników - przemysłowców. Bo wszak ogólnie jest znane, że Polak, a zwłaszcza rzemieślnik, ma wprost wrodzony wstręt do rachunkowości. Wstręt do cyfry. Wstręt do systematycznego notowania wydatków i dochodów, brak zainteresowania do kontroli wyników gospodarstwa.

Dziś warsztat rzemieślniczy średni, a nawet mały jest przecież zakładem przemysłowym i o życiu jego decyduje szybkość rachowania i zestawienia tegoż, inaczej gnuśnością swą wypisze na szyldzie swym złowrogi napis „Upadek“. Dziś samą tylko oszczędnością i samą zapobiegliwością, w których celowali nasi pradziadowie, nie zrobimy nic dziś temi cnotami, jeżeli nie są połączone z umiejętnością i z roztropnym, lecz szerokim rozmachem administracyjnym — nie podobna ani osiągnąć osobistych korzyści, ani też spełniać pożytecznie zadań rzemieślnika.

Każdy dobry rzemieślnik i mistrz zawsze dobrze poprowadzi swój warsztat — a w miarę doświadczenia i swych zdolności poprowadzi go jeden *lepiej, drugi gorzej — żaden zaś nie poprowadzi bez regulatora — tym regulatorem jest zawsze rachunkowość rzemieślnicza: kontroluje ona cały ruch produkcji. Należy obudzić, jeżeli nie zamilowanie to przynajmniej uznanie koniecznej potrzeby prowadzenia księgowości przez każdego rzemieślnika, a tem samem nie usuwanie go na plan dalszy w programach dokształcającej szkoły zawodowej. Należy wtłoczyć w umysły przyszłych rzemieślników, jak również i dzisiejszych rzemieślników, odczucie konieczności zadawania sobie przymusu pod tym względem, jeżeli wstręt do rachunkowości nie pozwala na prawdziwe zamilowanie i na zadowolenie z porządku, ładu i przejrzystości wyników gospodarowania, jakie przynosi rachunkowość.

Jeżeli już zaprowadzimy księgowość, musi ona być sumienną, dokładną. Tak bardzo skonni jesteśmy mówić i czynić wedle „mniej więcej“, „około“, „w przybliżeniu“. Po sumiennem sprawdzeniu zwykle okaże się, że to mniej więcej nie było żadnym przybliżeniem, lecz, że stosunek jest wręcz odwrotny, niż go pobieżny rachunek wykazał.

Brak rachunkowości względnie rachunkowość pobieżna, niedbała — demoralizuje. Rzemieślnik, który nie trzyma na pulsie gospodarczym ręki przy pomocy rachunkowości, wkrótce traci zamilowanie. Pracuje raz nerwowo, to znowu bez zapalu rzuca się w swych zamysłach, zmienia poglądy i skłonny jest za niepowodzenie obwiniać wszystkich i wszystko: klimat, rządy, ustawy, pracowników, nawet własną żonę, iż źle prowadzi domowe gospodarstwo, — z wyjątkiem siebie samego.

A przecież człowiek, który jest sumienny w swoich rachunkach jest także sumienny w ocenieniu zarówno cudzych zalet — jak i własnych błędów. Rachunek i wynikająca zeń oczywistość przekona go, że na tym świecie, oprócz śmierci — tylko cyfra jest rzeczą bezwzględnie pewną — na wszystko inne trzeba patrzeć z pobłażliwością, jaką daje świadomość ułomności ludzi i ich działania.

Dlatego rozbudzenie zamilowania do rachunkowości może w wysokim stopniu przyczynić się do wykorzenienia tych wad narodowych, do których otwarcie się przyznajemy, a które u oświeconych rzemieślników wśród ogrodu niektórych cnót, pozwalają na bujny rozrost chwastów nieporządku, niedbalstwa, lenistwa, niesumienności w spełnianiu zadań społecznych i ekonomicznych.

Trzeba wierzyć w to mocno, że gdy pomnoży się u nas liczba rzemieślników, którzy gospodarować

będą z kredką w ręku i otwartą księgą na stole — wówczas wzmoże się tężyzna, dzielność i zdolność wytwórcza.

Rzemieślnik, dbający o swój majątek szanujący swą pracę, powinien kontrolować swe przychody i rozchody, czuwać nad rozwojem swego przedsiębiorstwa i zbierać wszelkie spostrzeżenia o zmianach, wywołanych w stanie majątkowym i o swoich czynnościach zawodowych. A dalej ze względu na starą dewizę „czas — to pieniądz“, nie powinien i nie może zajmować się spisowaniem długich aktów, lecz zapisywać w sposób krótki, w przeznaczonych i odpowiednich księgach.

Księgi handlowe wykazać muszą wysokość majątku własnego i wierzytelności jak i długów, czyli zobowiązań, rodzaj poszczególnych składników majątkowych i wszelkie przemiany majątków, t. zn. muszą przedstawić, jakie przedmioty jego wytwórczości przynoszą mu zyski lub straty. Wobec tego księgi stanowią muszą nieskazitelną świętość; powinny być miernikiem honoru każdego rzetelnego rzemieślnika czy przemysłowca. Księgi jego są ucieleśnieniem jego sumienia, godłem niesplamionym przedsiębiorstwa.

Wstręt do rachunkowości pochodzi najczęściej z analfabetyzmu w tej dziedzinie.

Poznajmy bliżej cele i sposoby rachunkowości, a zasmakujemy w jej wykonywaniu.—

Pod znakiem uzgodnienia.

Od chwili powstania projektu regulaminu czy też statutu, ujmującego w pewne ramy działalność Federacji Społecznej (obecnie „Związku Społecznego“) o czym czytaliśmy w „Gazecie Lipnowskiej“ Nr. 11 i 16, do czasu uzgodnienia i ujęcia w ostateczne ramy tegoż projektu dały się zauważyć pewne tarcia między odłamami społeczeństwa. — Z tego powodu jedna część była nawet potępiana za przeciwstawianie się swoimi poglądami — poglądom innego odłamu, słowem, za krytykę w stosunku do treści zaprojektowanego pierwotnie „Regulaminu Federacji“.

Drugi odłam społeczeństwa, jak czytamy o tem w Nr. 16-tym „Gazety Lipnowskiej“ stanął na stanowisku „że w pracy społecznej rzeczą drugorzędną są ramy postanowień obowiązujących te czy inne stowarzyszenia, rzeczą zaś podstawową jest dobra chęć służenia społeczeństwu.“

Takie stanowisko, napozór słuszne, nasuwa jednak dość smutne refleksje.

Jak to, więc dla Związku, który powstaje celem ożywienia pracy społecznej, poza pytaniem „co stworzyć?“ jest już obojętna odpowiedź na pytanie „jak tworzyć?“

Przecież Związek nie powstaje w celu stworzenia czegoś zupełnie nowego, służyć on będzie nadaniu pracy społecznej, podejmowanej przez poszczególne organizacje dobrych warunków, oraz podniesieniu ich aktywności. Cel przeto nie jest rzeczą niejasną, ani nasuwającą wątpliwości. Pozostaje tylko zagadnienie jak dokonać tych zamierzeń.

Czyż przystępując do pracy w organizacji tak poważnie pomyślanej obojętne są metody pracy? Czy chcąc ulepszać i naprawiać, nie godzi się zastanowić, czy czegoś nie popsujemy? Zbytek

rozwagi nikomu chyba jeszcze nigdy nie zaszkodził.

To też słusznie pierwszym krokiem zespołu organizacyj, które zainteresowały się ideją Związku było wyłonienie Komitetu, powołanego do zajęcia się sprecyzowaniem i ujęciem tej myśli w ustalone formy statutu, względnie regulaminu.

Komitet ten, opracowany przez siebie projekt, rozesłał stowarzyszeniom z prośbą o nadesłanie uwag, któreby mogły posłużyć za podstawę przy opracowaniu regulaminu w jego formie ostatecznej.

Obfitość tych uwag mogła być miernikiem zainteresowania i poważnego odniesienia się do tej sprawy i myśli — organizacyj, które przewidywały swoje wejście do Związku.

Uwag tych, niestety, nie było wiele. A przyznać należy, że w istocie nie jest to objaw dodatni, bo dowodzi pewnej obojętności, chyba, że organizacje „milczące“, słusznie traktują rozestany projekt jako materiał do dyskusji, zamierzały poruszyć tę sprawę na spodziewanym ogólnym zebraniu organizacyjnym.

A przecież dorzucanie swoich spostrzeżeń i projektów do wspólnej myśli — myśl tę wzbogacić tylko mogło. Dowodem słuszności tego, że na posiedzeniu, odbytem w dniu 14 bm. oraz d. 15. b. m. Komitet Regulaminowy rozporządzając bogatszym materiałem, opracował w formie ostatecznej statut o brzmieniu następującym :

STATUT

Związku Polskich Organizacji Społecznych powiatu Lipnowskiego.

§ 1.

Związek Polskich Organizacji Społecznych powiatu Lipnowskiego tworzy się w celu wspólnym narad na perjodycznie zwoływanych zjazdach przedstawicieli polskich organizacji społecznych,

Wychowanie Fizyczne i Przystosowanie Wojskowe.

Inż. W. Nowak.

Co ma do zrobienia i jaką będzie organizacja Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Lipnie.

Dla zorientowania ogółu społeczeństwa powiatu Lipnowskiego pisząc w poprzednim swoim artykule o charakterze prawnym Komitetów W. F. i P. W. — wspomniałem, że treścią następnego artykułu będzie krótki zarys organizacji wewnętrznej Pow. Komitetu oraz rys tego wszystkiego, co Lipnowski Komitet ma do zrobienia.

Działalność Pow. Komitetu w Lipnie datuje się od dość niedawna. Była ona dotychczas niespełną głównie wskutek braku należytego zrozumienia spraw kultury fizycznej i przystosowania wojskowego ze strony większości organizacji, jakoteż niedostatecznego poparcia moralnego i materialnego całego społeczeństwa. Kultura fizyczna niestety nie otrzymała jeszcze w powiecie Lipnowskim należnego jej prawa obywatelskiego, a sprawy wychowania fizycznego, sportów i przystosowania woj-

skowego są dotychczas traktowane przez całe niemal społeczeństwo, przez samorządy gminne i organizacje naprawdę po macoszemu, niemal z lekceważeniem. Walkę właśnie z tym uwstecznieniem się pod tym względem ogółu obywateli powiatu pragnie podjąć nowozreorganizowany Powiatowy Komitet W. F. i P. W. On to, w myśl swych zadań koordynowania i popierania działalności organów państwowych, samorządowych i społecznych w sprawach wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego na podległym obszarze, pragnie uprzystępnąć korzystanie z dobrodziejstw kultury fizycznej, gimnastyki i sportów jaknajszerszym masom ludności. Praca to wielka i zakrojona na szereg lat, to też wymaga ustawicznego wysiłku i współpracy wszystkich organizacji społecznych i organów samorządowych.

Zorganizowanie w powiecie sieci gminnych, miejskich i wiejskich ośrodków wychowania fizycznego z odpowiednimi boiskami, zaopatrzenie tych ośrodków w potrzebny sprzęt do gimnastyki, gier ruchomych i sportów, wyszkolenia dla wszystkich miejscowości powiatu odpowiedniej ilości instruktorów w. f., zorganizowanie kadry instruktorskiej p. w., budowa centralnego stadionu w. f. w Lipnie, organizacja kolonji letniej i ogrodów jordanowskich dla młodzieży szkolnej — oto pierwszy, długi i ciężki etap pracy Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

czynnych w powiecie Lipnowskim, a to do pobudzania rozwoju czynnika społecznego, w jego nieskrępowanej inicjatywie i samodzielnym rozwoju ku umocnieniu wewnętrznych sił Narodu i mocarstwowej potęgi Polski. Działalność Związku ogranicza się wyłącznie do powiatu Lipnowskiego.

§ 2.

Związek osiąga powyższe przez:

- a) zaznajamianie się z wynikami prac poszczególnych zespołów, oraz harmonizowanie na przestrzeni powiatu wspólnej pracy w poszczególnych zamierzeniach przekraczających możliwość, lub zakres działalności poszczególnych organizacji;
- b) udzielanie pomocy tam, gdzie z jakichkolwiek względów organizacja nie może, lub nie rozwija swej działalności;
- c) ożywianie pracy poszczególnych organizacji przez poparcie i propagandę ich zamierzeń i celów;
- d) załatwianie sporów na terenie pracy społecznej, a nie załatwionych w Oddziałach (o których mowa w § 6-ym).

§ 3.

Członkiem Związku ma prawo być każda polska organizacja społeczna, legalnie istniejąca w powiecie Lipnowskim, opierająca swą działalność na zasadzie dobrowolności, o charakterze i zakresie swej działalności określonej §-em 6-ym (pnkt. a, b, c i d.) niniejszego statutu.

§ 4.

Organizacje, które zgłaszają swoją przynależność do Związku, delegują po 2 przedstawicieli, których zebranie stanowi Zjazd Związku.

§ 5.

Zjazdy Związku odbywają się w Lipnie, lub w wyznaczonym innym miejscu powiatu.

§ 6.

W celu umożliwienia i ułatwienia wykonywania zadań Związku, wchodzące w skład Związku organizacje grupują się w następujących oddziałach:

- a) Humanitarno-Kulturalno-Oświatowym,
- b) Wychowania Fizycznego, Przystosowania Wojskowego i Obrony Państwa,
- c) Gospodarczo-Spółdzielczym,
- d) Regionalno-Naukowy.

Poszczególne oddziały, w miarę potrzeby dzielą się na sekcje i referaty, oraz ewentualnie Komisje.

§ 7.

Każdy Oddział wybiera z pośród siebie sekretarjat Oddziału, składając się z 3 osób: Przewodniczącego, vice-Przewodniczącego i Sekretarza.

§ 8.

Zjazd Związku powołuje Główny Sekretarjat Związku, który utrzymuje biuro Związku, reprezentuje Związek nazewnątrz, zwołuje i przewodniczy zebraniom sekretarjatów oddziałów. Główny Sekretarjat Związku składa się z 3 osób: Przewodniczącego, Sekretarza i Skarbnika, wybieranych przez Zjazd Związku z pośród członków organizacji wchodzących w skład Związku absolutną większością głosów, na okres 2 lat.

§ 9.

Sekretarjaty poszczególnych oddziałów pod przewodnictwem Głównego Sekretarjatu Związku, odbywają wspólne posiedzenia, conajmniej raz na 2 miesiące, celem ściślejszego omówienia uchwał Zjazdu i sposobu wprowadzenia ich w życie, jak również zbierania i przygotowywania materiału do obrad Zjazdu. Posiedzenia połączonych sekretarjatów zwołuje Główny Sekretarjat od siebie, lub na żądanie 2 z pośród sekretarjatów Oddziałów.

§ 10.

Zjazdy Związku odbywają się 2 razy do roku

Jasną jest rzeczą, że Pow. Komitet w pełnym składzie swym 20 osób nie jest w stanie równocześnie robić wszystko. Dla wykonania wielkiego swego programu działania musi istnieć pewna wewnętrzna organizacja pracy, należyty jej podział. Całokształt prac Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. da się ująć i podzielić w cztery zasadnicze grupy: wychowanie fizyczne i sporty, przysposobienie wojskowe, inwestycje i sprawy finansowe, wreszcie propaganda. Praca na poszczególnych odcinkach musi być poruczona odpowiednim członkom Pow. Komitetu, którzy mając prawo kooptacji współpracowników z poza członków Komitetu z głosem doradczym, odpowiadają za powierzony im odcinek pracy. W myśl tego założenia Powiatowy Komitet W. F. i P. W. dzieli się na następujące 4 sekcje: I. Wychowania fizycznego, II. Przysposobienia Wojskowego, III. Inwestycyjno-finansową i IV. Propagandową.

Sekcja I. Wychowania fizycznego i sportów ma na celu zorganizowanie pracy w. f. w każdym choćby najmniejszym zbiorowisku ludzkim w powiecie. Za kilka lat nie powinno być w powiecie ani jednego człowieka, któryby nie uprawiał racjonalnej, rozwojowej lub zdrowotnej gimnastyki, któryby nie uprawiał przynajmniej jednego sportu. Do celu tego dążyć musi sekcja w. f. drogą stopniowego organizowania gminnych i wojskich ośrodków w. f., zakupu sprzętu i urzą-

dzenia gimnastyczno-sportowego, zakładanie boisk, szkolenia instruktorów w. f., organizowania obozów letnich i kursów w. f. i t. p. Praca tej sekcji jest wagi pierwszorzędnej, gdyż daje zdrową radość życia, budzi chęć do pracy, utrzymuje sprawność fizyczną i duchową, a tworząc tężyźnię duchową i fizyczną obywateli, kładzie fundamenty dla pracy sekcji drugiej, tak ważnej dla sprawy Obrony Państwa. Z tych względów kierownictwo tej sekcji powierza się zwykle człowiekowi o dużym zasobie energii, zapalonemu ideowcy W. F. o dużych zdolnościach organizacyjnych. W skład tej sekcji wchodzi ci członkowie Komitetu, którzy reprezentują W. F. i sport, oraz kooptowani specjaliści, instruktorzy w. f., kierownicy ośrodków w. f. i klubów sportowych. Jako lekarz wchodzi w skład tej sekcji lekarz-kierownik poradni sportowo-lekarskiej, instytucji utworzonej przy sekcji w. f. Sekcja ta dysponuje odpowiednim sprzętem do w. f. i sportów, ewidencjonowanym w powiatowej składnicy sprzętu w. f., a przydzielonym ośrodkiem i organizacjom w. f. w powiecie.

Kierownictwo **sekcji II. P. W.** z natury rzeczy spoczywa w rękach przydzielonego z wojska na powiat oficera zawodowego, pełniącego funkcję powiatowego komendanta p. w. Pracę p. w. prowadzi on w myśl odpowiednich przepisów i programów M. S. Wojsk. przy pomocy rejonowych komendantów kompanji p. w. oraz instruktorskiej

w czasie i miejscu, wskazanem przez Główny Sekretarjat Związku, zgodnie z § 5 statutu. Zjazdy Nadzwyczajne zwoływane być mogą przez Główny Sekretarjat Związku po porozumieniu się przynajmniej z jednym sekretarjatem Oddziału, lub na żądanie 2 sekretarjatów Oddziałów.

§ 11

Obradom Zjazdu przewodniczy Prezydium powołane każdorazowo przez Zjazd Związku z pośród uczestników Zjazdu.

§ 12.

Tryb i sposób prowadzenia prac Związku (regulamin Związku i Zjazdów) opracuje umyślnie do tego powołana na 1-szym zjeździe Związku, Komisja Regulaminowa.

§ 13.

Regulamin prac poszczególnych oddziałów i ich sekretarjatów, opracują umyślnie przez oddziały do tego powołane Komisje.

§ 14.

Należnie do Związku nie może ograniczać poszczególnej organizacji ani w jej celowości, ani w spełnianiu i dążeniu do zamierzonych celów.

§ 15.

Zjazdowi i poszczególnym oddziałom przysługuje prawo, przez Główny Sekretarjat Związku zapraszania na Zjazd jako gości, bądź poszczególne osobistości, znane w dziedzinie wiedzy, lub działalności społecznej, bądź delegatów tych instytucji o charakterze społecznym, które nie odpowiadają warunkom §-fu 3 niniejszego statutu.

§ 16.

Koszty związane z prowadzeniem Głównego Sekretarjatu Związku, pokrywają organizacje, wchodzące w skład Związku, a koszty prowadzenia

sekretarjatów Oddziału — organizacje wchodzące w skład Oddziału.

Statut powyższy powstał po uzgodnieniu i wykorzystaniu nadesłanych uwag. Jak widzimy, dla całokształtu statutu nie wypadło to ujemnie. A więc organizacje, które spostrzeżeń Komitetowi Regulaminowemu nie poskapiły, nie kierowały się „złą wolą, niechęcią, względnie nieszczerością, czy też innymi względami”, lecz, owszem, chciały do projektowanych prac dołożyć swoją cegiełkę, licząc, że do wspólnej budowy się ona przyda.

Te przeto rzekome tarcia, nie były rzeczą złą. Wszak w przyrodzie zjawisko oporu, jest warunkiem ruchu, a różnica zdań nie może przecież przesądzać o złej lub dobrej woli. Jako cel ostateczny, wszystkim przyświeca dobro społeczne, mogą być natomiast różnice w pojmowaniu sposobów osiągnięcia tego celu.

Związek Organizacyj niema na celu tworzenia przewagi takich czy innych poglądów nad poglądami innymi, jest on tworzony do harmonizowania wspólnych wysiłków. To też rezultaty osiągnięte na zebraniu w dniu 14 bm otwierają przed Związkiem perspektywę zgodnej i pozytywnej pracy dobru ogólnemu poświęconej.

Patrząc przeto na przebieg dotychczasowych prac Komitetu Regulaminowego, dochodzimy do wniosku, że raczej bardziej pożytecznymi okazały się tarcia, wywołane troską o dobro sprawy, bo spowodowały wymianę zdań, a więc postęp, — aniżeli bierność, która dowodzić może jałowości i obojętności i najczęściej prowadzi do zgalwanizowania się, z braku zewnętrznych odżywczych soków — słusznej i rzeczowej krytyki.

Lipno, dnia 18 czerwca 1929 roku. „Obserw.”

adwy zawodowej i półzawodowej czyli kontraktowej. Stosownie do tego powiat podzielony jest na rejony kompanii p. w. z oficerami rezerwy na czele, które z kolei dzielą się na rejony plutonów p. w. Rejonowi komendanci p. w. odpowiedzialni są za całokształt prac p. w. w podległych im oddziałach. Obowiązki, prawa i zakres władzy dyscyplinarnej komendantów p. w. reguluje zatwierdzony przez M. Z. Wojsk regulamin jednostek p. w. (P. U. W. F. i P. W. I 2816/Og. Org. z dnia 30/3 1928 r.). W skład sekcji p. w. wchodzi powiatowi komendanci organizacji, które prowadzą u siebie wyszkolenie wojsk. oraz rejonowi Komendanci kompanii p. w.

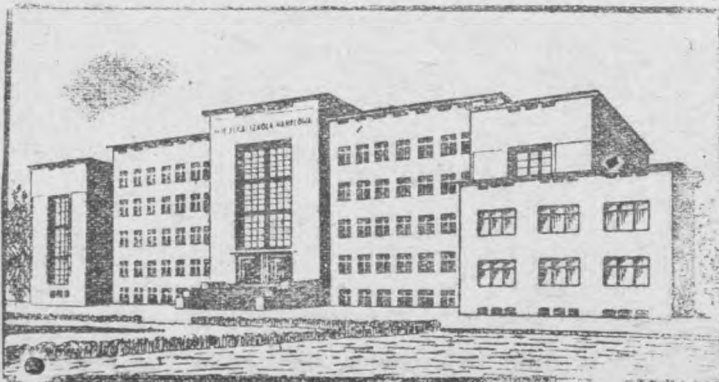
Sekcja III. Inwestycyjno-finansowa opracowuje rok-roczenie budżet Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w porozumieniu z prezydium komitetu i innymi sekcjami, organizuje imprezy dochodowe i opracowuje plan inwestycji. Wszelkie wnioski programowe sekcji III-ej przedkłada na plenarnym posiedzeniu komitetu skarbnik wzgl. wyznaczony przez sekcję referent, które po zatwierdzeniu przez plenum stają się obowiązującym programem działalności sekcji. Sekcja posiada prawo kooptowania w charakterze współpracowników reprezentantów instytucji gospodarczych i finansowych.

Sekcja IV. propagandowa ma na celu, jak już sama nazwa wskazuje, propagowanie idei w. f. i p. w. w powiecie przy pomocy odczytów, prelekcji z przezroczami, wyświetlania filmów propagandowych, propagandy w prasie i t. p. W skład tej sekcji wchodzi reprezentanci władz szkolnych oraz instytucji kulturalno-oświatowych.

Tak więc praca Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. jest zdecentralizowana w poszczególnych sekcjach oraz niższych ogniwach prac w. f. i p. w. jak gminne ośrodki w. f., gminne komitety w. f., rejony kompanii p. w. Właściwą zatem pracę prowadzą na przydzielonych im odcinkach odpowiednie sekcje Pow. Komitetu.

Wszelkie sprawy natury ogólnej, dotyczące się całokształtu prac Pow. Komitetu omawiane są na zebraniach plenarnych, które również mają na celu uzgadnianie prac i programów poszczególnych sekcji. W zebraniach plenarnych biorą udział z głosem decydującym tylko mianowani przez Wojewodę faktyczni członkowie Pow. Komitetu, członkowie kooptowani do poszczególnych sekcji mogą w razie potrzeby brać udział z głosem doradczym.

Powyższy podział prac w myśl wskazań organizacyjnych niniejszego referatu omawiany był na dwóch z rzędu posiedzeniach Powiatowego Komitetu w Lipnie i już w najbliższym czasie wejdzie w życie, rokując jaknajlepsze wyniki.



Pałac Wychowania Fizycznego na PWK.

⇒ DZIAŁ GOSPODARCZY ⇐

Zawody zaprzęgów na P. W. K.

Z okazji wystawy koni na Powszechnej Wystawie Krajowej zapowiadającej się wprost imponująco gdyż zgromadzi od 29 czerwca do 7 lipca przeszło 1000 koni z całej Polski — cyfra jak dotąd w Europie rekordowa, — Wielkopolski Klub Jazdy Konnej z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej urządza dnia 2 lipca o godz. 10, zawody zaprzęgów na hippodromie poznańskim (ul. Grunwaldzka, telefon 75-80).

Po świetnie udanych konkursach międzynarodowych, na których ekipy jeźdźców zagranicznych przekonały się, że poza zespołem naszych sławnych dziś w całym świecie nicejczyków, jest w Polsce jeszcze ogromna ilość bardzo wybitnych jeźdźców którym sprostać nie tak łatwo. Wielkopolski Klub Jazdy Konnej nie spoczął na laurach, lecz pracuje niezmiernie daleko i chce nowym swem przedsięwzięciem zapoznać szerszą publiczność ze stanem hodowli koni u nas w kraju. A trzeba ciągle pamiętać i uprzytomniać sobie, że bez konia mimo wszelkich samochodów i samolotów, niema armii, niema kawalerji, a koń ten musi być wychowany w kraju.

Na program złożą się zawody zaprzęgów jedno, dwu, cztero i wielokonnych, (zgłoszony jest zaprzęg dziesięciokonny) konkurs fornałek tej podstawy taborów naszego wojska, konkurs wozów reklamowych i konkurs „Młodego Pokolenia“ dla jeźdźców do lat 16.

Formularze do zgłoszeń rozsyła i informacji udziela sekretarjat Wielkop. Klubu Jazdy, Poznań (Plac Działowy 2. — sekretarz maj. dypl. Józef Pętkowski, tel. 44-11, wewnętrzny 20).

Przedmioty wartościowe, przeznaczone na nagrody, wpływają ze wszęch stron.

Z życia miejscowego.

Posiedzenie Sejmiku.

Dnia 19. VI. 1929 r. odbyło się siódme z kolei posiedzenie Sejmiku powiatowego. Zebranie jak zazwyczaj było bardzo liczne, bo tylko trzech członków nie przybyło na zebranie. Obrady rozpoczęły się o godz. 12 i trwały do godz. 20.

Na zebraniu tym rozpatrzono szereg ważnych spraw, z pośród których wyróżnić należy sprawozdanie z wykonania budżetu na 1928/29 r. oraz wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Wydziałowi Powiatowemu absolutorjum za działalność gospodarczą w 1928/29 r., stwierdzając, że gospodarka Wydziału Powiatowego była wykonywana w ramach budżetu 1928/29 r. Następnie wymienić należy budżet Sejmiku na 1929/30 r. zatwierdzony przez p. Wojewodę, który został ustalony w ostatecznej formie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje troska Sejmiku o doprowadzenie przytułku dla starców w Lubiczu do wzorowego stanu. Sejmik, niezależnie od przeprowadzonych już inowacji w tymże przytułku, przeznaczył obecnie dalszą znaczną sumę, bo 22.000 zł. W sumie tej przewiduje się założenie kanalizacji oraz zastosowanie jednej du-

zej sali na kaplicę, brak której cenzjonarze bardzo odczuwają.

Pogrzeb weterana Powstania 1863 roku.

W dniu 19 czerwca r. b. zmarł zamieszkały w Lipnie weteran Powstania 1863 roku, ś. p. Marjan Maćkiewicz, przeżywszy lat 92. Powołany Komitet Obywatelski Pogrzebu, w skład którego weszli burmistrz Z. Uzarowicz, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny L. Przemieniecki i oficer instrukcyjny por. A. Lamecki, zajął się pogrzebem. W dniu 20 czerwca klepsydry obwieściły mieszkańcom miasta i okolicy o śmierci bojownika o Wolność Polski. Pogrzeb odbył się dnia 21 czerwca o godz. 7 popołudniu. Przed dom żałoby poczęły przybywać organizacje, stowarzyszenia i związki oraz tłumy ludności dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu weteranowi. Na czele konduktu pogrzebowego zajęły miejsce krzyż i chorągiew żałobna. Dalej stanął pod bronią oddział honorowy P. W., poprzedzony przez orkiestrę straży miejscowej. Za nim stanęły ze sztandarami: Straż Pożarna, b. Peowiacy, Związek Inwalidów, Cechy, Towarzystwo „Lira”, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Zawodowy Kolarzy, dalej harcerze, gimnazjum, szkoła handlowa, szkoła rzemieślnicza.

Gdy ukazała się trumna ze zwłokami zmarłego bojownika, obnażyły się wszystkie głowy, pochylili sztandary, oddział honorowy sprezentował broń, orkiestra zagrała marsz żałobny. Kondukt pogrzebowy ruszył ulicami Gdańską i Kościuszkę ku cmentarzowi. Przed trumną szedł ks. wikary W. Wolski. Przy trumnie, którą nieśli na swych barkach kolejno b. peowiacy i strażacy, postępowała warta honorowa oddziału P. W., b. Peowików i Straży Pożarnej. Dalej szła rodzina, krewni i najbliżsi znajomi zmarłego, następnie zastępca starosty F. Kawczyński, burmistrz Z. Uzarowicz, prezes Federacji L. Przemieniecki, oficer instrukcyjny porucznik Lamecki, przedstawiciele szkół i urzędów i liczne rzesze ludności, odprowadzając bojownika na wieczny spoczynek. Nad otwartą mogiłą, mającą pogrzebać prochy zmarłego weterana, wygłosił pełną patriotyzmu przemowę ks. W. Wolski, w której ten kaznodzieja złotoustymi słowy podkreślił doniosłość czynu zmarłego powstańca ś. p. Marjana Maćkiewicza, polecając duszę jego Bogu. Następnie przemówił prezes Federacji P. Z. O. O. L. Przemieniecki, ilustrując czyny powstańcze i wyszczególniając bitwy, w jakich brał udział zmarły; wreszcie podkreślił, że krew, przelana podczas powstania, nie poszła na marne: spadkobiercy bojowników 1863 roku wystąpili w Legionach i innych formacjach — i Polska Zmartwychwstała, Zjednoczona, o Mocarstwowej Potędze. Przy opuszczeniu trumny do grobu oddział honorowy sprezentował broń, pochylili się sztandary, poczem chór T-wa „Lira” odśpiewał pieśń żałobną a orkiestra Straży Pożarnej odgrała marsza żałobnego. Długo jeszcze stały nad grobem tłumy ludności, rozmyślając o bohaterstwie naszych dziadów i ojców, walczących w powstaniu, i synów i braci, poległych w walkach o wolność Ojczyzny.

Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lipna.

W dniu 22 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Lipna. Przedmiotem obrad

były wybory zastępcy burmistrza i ławnika Magistratu. Na zastępcę burmistrza wystawiono dwie kandydatury, z których jednak żadna nie uzyskała przepisanej większości głosów, wobec czego wybór odłożono do następnego posiedzenia. Wyboru ławnika także nie dokonano, uchwalając sprawę odłożyć również do następnego posiedzenia, które zostało wyznaczone na dzień 26 czerwca r. b.

Z kraju.

Przypieczętowanie bajek o drożyznie w Poznaniu przez prez. m. Krakowa sen. Rollego.

Do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu doszły pogłoski, że prezydent miasta Krakowa i senator Karol Rolle, w czasie swojego pobytu na Wystawie, w jednym z lokali na terenach wystawowych miał zapłacić niespotykane wielką sumę za obiad. Wobec tego do sen. Rollego zwrócił się bezpośrednio z prośbą o wyjaśnienie naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak, na co otrzymał następującej treści list:

Szanowny Panie Dyrektorze!

„W sprawie poruszonej Waszem pismem L. 59 796, dotyczącej zapłacenia jakiegś, jak na moje stosunki, bajecznej kwoty 900 zł za obiad u Huggera, dałem już wyjaśnienie Prezesowi Waszej Rady Miejskiej, gdy mnie o to zapytywał.

Raz jeszcze zapewniam, że to są bajki i wszędzie i zawsze stwierdzam na podstawie „przeżycia“ na przepięknej Wystawie trzech dni, że opowiadania o rzekomej drożyznie na Wystawie są złośliwą bajką, szerzoną chyba przez ludzi notorycznie krytykujących wszelkie piękne poczynania.

Serdecznie dłoń ściskam i t. d.

(—) Rolle“.

List prezydenta i senatora Rollego jest nowym dowodem, jak trzeba być ostrożnym w przyjmowaniu do wiadomości plotek szerzonych o drożyznie w Poznaniu.

Największa w Polsce wystawa zwierzęca.

W okresie od dnia 29. b. m. do 7. lipca r. b. odbędzie się największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce, wystawa która zgromadzi 756 koni 1005 bydła, 494 owiec, 405 świń, 2500 drobnego inwentarza.

Reprezentowane będą wszystkie rasy inwentarza żywego, które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzimej hodowli.

Masowy wylot gołębi pocztowych na PWK.

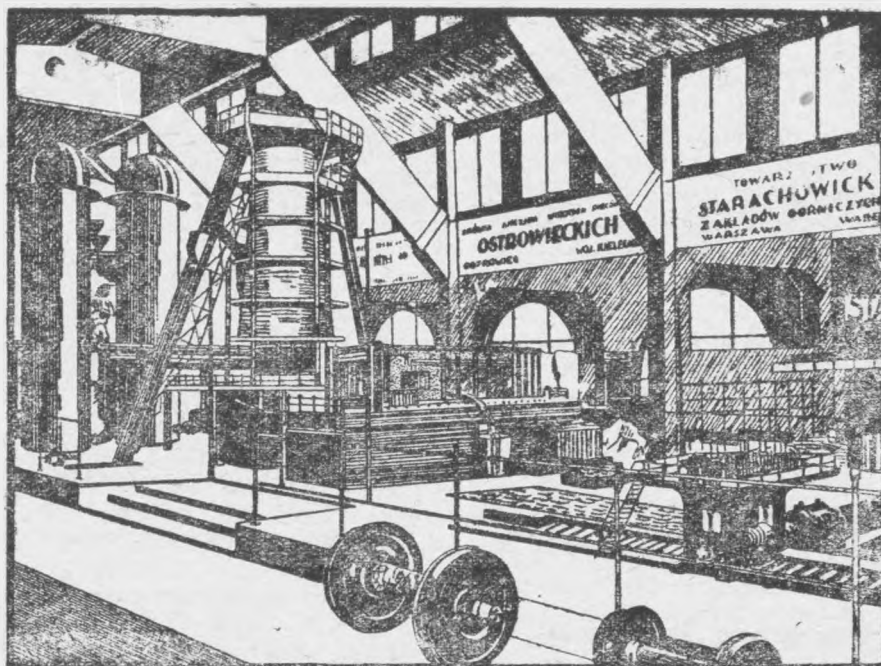
Z okazji otwarcia wystawy zwierzęcej w dniu 29. b. m. o godz. 10-tej zostanie zorganizowany masowy wylot kilkutysięcy gołębi pocztowych obok pawilonu nr. 99. Będzie to jeden z największych wylotów gołębi pocztowych w Europie.

Przed Wszechsłowiańskim Zlotem Sokolstwa w Poznaniu.

Jak wielkie zainteresowanie wywołał Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa nie tylko w całej Polsce, lecz również i zagranicą, jakie znaczenie przypisują mu wszędzie — dowodem między innymi służyć może jedyny bodaj tego rodzaju fakt, że specjalne cenne nagrody ofiarowały różne najwybitniejsze osobistości, a mianowicie: Prezydent Rzpltej Francuskiej p. Domargue, J.K.M. Aleksander I., król S. H. S., Prezydent Rzpltej Czeskosłowackiej p. Massaryk i Księżę Yorku, drugi syn króla angielskiego. Nagrody te nadadzą specjalnego splendoru Zlotowi, pobudzając szlachetną rywalizację, oraz podniecając równocześnie i tak już wzrastające z każdym dniem zainteresowanie.

Prace na boisku są na wykończeniu i wszystko

będzie gotowe na czas. Wybudowano zatem nowe trybuny tak, że ogółem siedzących miejsc będzie około 7 tys. a stojących ponad 10 tys. Dla wygody publiczności otworzy się 14 kas, aby można było szybko zaopatrzyć się w bilety. Wskazane jest jednak uskutecznić to w przedsprzedaży ze względu na spodziewany, ogromny pobyt w firmach Wlekińskiego (Hotel Bazar), Zygarłowskiego (róg 27 Grudnia i Gwarnej) oraz „Dom Sportowy” (ul. św. Marcina). Dla prasy będzie zarezerwowanych na honorowej trybunie pod dachem 40 miejsc. Każda redakcja otrzyma legitymacje na 2 osoby upoważniającą do bezpłatnego wejścia na wszystkie imprezy w związku ze Zlotem, legitymacje te są do odebrania w sekretarjacie (ul. św. Marcina 35, parter, prawo.)



Fragment wnętrza Hali Ciężkiego Przemysłu na P. W. K.

Pan Prezydent Rzpltej na Wołyniu. W dniu 15. bm. przybył na Wołyn P. Prezydent Rzpltej, Ignacy Mościcki, u granic województwa witany przez wojewodę Józefskiego i reprezentantów specjalnego komitetu.

Imponująco wypadł wjazd P. Prezydenta do Kowla, powitało go 21 strażaków armatnich i olbrzymie tłumy ludności, wznoszące okrzyki: „Niech żyje Prezydent“ „Niech żyje Rzplita Polska“.

Naprężone stosunki sowiecko-tureckie. Naprężenie w stosunkach ekonomicznych z Rosją zaostriżyło się z powodu skonfiskowania przez Sowiety towarów i depozytów bankowych, należących do kupców tureckich, zamieszkujących w Rosji.

Aresztowanie 12 komunistów. Wnosili okrzyki przeciwności wrogie. Okrzyki te dochodziły z pl. Broni, za parkiem Traugutta. Policjanci przybliżywszy się ujrzeli grupę 14 Żydków odbywających tam ćwiczenia. Na widok policji dwóch zdołało uknąć, zaś pozostałych odprowadzono do komisariatu.

Grodno. Wielki proces komunistyczny. Przed sądem Okręgowym toczy się proces, z oskarżenia prze-

ciwko 69 członkom Komun. Partji Zachodniej Białorusi, których działalnością kierował w r. 1926 rejonowy komitet wspomnianej partji w Rorsowie wojew. Poleskim.

Liga kolonialna złożyła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych memoriał w sprawie podjęcia akcji o przyznanie Polsce mandatów kolonialnych. Liga wnosi by. M. S. Z. wystąpiło w tej sprawie przed Ligą Narodów.

Dowództwo straży granicznej na podstawie upoważnienia ministerjum skarbu utworzyło w Warszawie inspektorat do walki z przemytnictwem, w mieście Łódź, Białystok, Kraków i Lwów. Przystąpiono do zorganizowania komisariatów do walki z przemytnictwem. Funkcjonariusze komisariatu i inspektoratu korzystać mają ze specjalnych upoważnień policyjnych przy przeprowadzaniu rewizji, zatrzymywaniu podejrzanych.

Imponujący rozrost portu w Gdyni budzi coraz większe zaniepokojenie w Niemczech. Przykładem tego może posłużyć głos „Berliner Tageblattu“ z dnia 13 czerwca. Wpływowy dziennik berliński w artykule,

poświęconym położeniu Prus Wschodnich, pisze między inn.: Spójrzmy, co się dzieje w polskiej Gdyni, gdzie w ciągu kilku lat stworzono z niczego urządzenie portowe ze zdolnością przeładunkową, sięgającą 2 milionów tonn, gdzie kosztem 110 mil. marek osiągnięta ma być już w roku 1931 pojemność ładunkowa w wysokości 15 milj. ton. W Szczecinie widać jak hamująco oddziałują to przedsięwzięcie (budowa portu w Gdyni) na niedawną przeszłość i na teraźniejszość Szczecina, Gdańska, Królewca, Tylży, Hamburga jako portów i jak port w Gdyni z woli Polski na rozwój wspomnianych portów wywierać będzie.

W magistracie m. Brześcia n/B. wykryto wczoraj olbrzymią defraudację. Sprzeniewierzenia dopuścił się Ostapczuk, kierownik wydziału finansowego. Defraudacja przewyższa 150 000 zł. Ostapczuk zbiegł.

Gdynia. Do Gdyni przybył statek „Warszawa“ i przywiózł dla państwowej mennicy w Warszawie około 4 wagony srebra. Srebro to zakupiono na giełdzie londyńskiej. Dnia 18 bm. wylądowano transport w Gdyni.

Toruń. Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych niektóre sejmiki powiatowe na Pomorzu rozpisaly konkurs czystości chaty wieśniaczej, przeznaczając nagrody pieniężne dla właścicieli, utrzymujących swe domostwa we wzorowym porządku.

Gdynia. Wycieczki polskie z Ameryki. Do Gdyni przybyły dwie wycieczki Polaków Związków Sokołów w Ameryce 150 osób i Zjednoczenia rzymsko-katolickiego w Cleveland osób 90, odbyło się w kasynie miejscowym przyjęcie obu wycieczek.

Według danych Min. Skarbu w roku budżetowym 1928/29 wpłynęło do skarbu 5 milionów zł. z opłat za paszporty zagraniczne.

Ze świata.

Z Charkowa donoszą, że komisariat oświaty republiki ukraińskiej uchwalił, że w czasie odbywającej się obecnie lustracji szkół władze lokalne powinny badać przekonania personelu pedagogicznego i usuwać tych nauczycieli, którzy nie zerwali ostatecznie z praktykami religijnymi.

Z Moskwy donoszą, że we wsi Nowa Sobotka chłopci ukarali chłostą miejscowego działacza komunistycznego przewodniczącego sowietu Michejewa, karę chłosty chłopcy wymierzili mu za to, że nie przywiózł z powiatowego sowietu pieniędzy przeznaczonych na kredyty dla rolnictwa.

Ryga. „Komunist“ donosi, że w okolicy Żytomie-za robotnicy huty w Marjanówce urządzili pogrom Żydów, tłum robotników napadł na Żydów i krwawo ich zmasakrował.

Z Moskwy donoszą, że w okręgu Nowogród chłopci zamordowali przewodniczącego komisji zbożowej Pietrowa. Ciężko rannego Pietrowa chłopci dobili drągami. We wsi Syrance zabito miejscowego działacza sowieckiego Lepusza.

Z Moskwy donoszą, że według wiadomości z Charkowa, władze chińskie pomimo protestów sowieckich w dalszym ciągu przeprowadzają rewizję w urzędach i lokalach sowieckiego zarządu kolei wschodnio-chińskich. Zaaresztowano dyrektora oraz dwu nauczycieli szkoły sowieckiej.

Trocki dopiero po 3 miesiącach ma uzyskać wizę do Anglii.

Krwawe walki policji w Hamburgu z komunistami. Wczoraj podczas demonstracji doszło na przedmieściu Hamburga do starcia z policją. Komunistyczne masy zaatakowały policję, raniąc szereg policjantów. Policja dała kilka salw, komuniści uciekli pozostawiając na placu rannych i zabitych.

Min. Zaleski w Lizbonie. Minister Zaleski w rozmowie z dziennikarzami podkreślił istnienie serdecznych stosunków polsko-portugalskich i zapowiedział rychłą zawarcie traktatu handlowego pomiędzy obu krajami.

Kenstantynopol. Zwłoki gen. Bema przybędą tu 24 bm. i tegoż dnia będą wysłane do Polski. W związku z tem odbędzie się na dworcu w Stambule wielka uroczystość.

Konkurencja Gdyni dla Hamburga. Na posiedzeniu rady Hamburga uchwalono wyasygnować na dalszą rozbudowę portu południowego-zachodniego w Hamburgu 10 milionów marek, pozatem na prace reparacyjne 1 600 000 marek, referent oświadczył, że port hamburski musi być rozbudowany ze względu na wielką konkurencję portów polskich, rozwijających się w niebezpiecznym tempie.

W Afganistanie znowu rozgorzały walki.

Stresemann na śniadaniu u Brianda. Próby Stresemanna skłonienia Francji do opuszczenia dotychczasowego stanowiska w sprawie opróżnienia Nadrenji, mniejszości narodowych i w kwestji wschodnio-europejskiej spotkały się z kurtuazyjną, lecz stanowczą odmową Poincarego i Brianda.

◊ HUMOR I SATYRA ◊



Podróże wakacyjne się rozpoczęły . . . (Life).

Pojętny.

- Co to są „ludożercy“?
 — Nie wiem, panie psorze.
 Gdybyś tak, jak oni, zjadł ojca i matkę, to
 czem byłbyś?
 — Sierotą, panie psorze.

(„Answers“).

Zemsta.

Słynny chirurg angielski lord Lister, kiedyś w nocy zawołany został do bogatego pacjenta. Stwierdziwszy, że chory jest zdrow, jak ryba, a tylko wmawia sobie chorobę, zapytał poważnie:

- Czy Pan już napisał testament?
 — Nie — odpowiedział pacjent przestraszony.
 — Czy stan mój . . .
 — Niech Pan natychmiast posyła po notariusza.
 — Ależ panie doktorze . . .
 — Po ojca swego i obu synów.
 — Czy koniecznie muszę umierać?
 — To nie. Ale nie chcę być jedynym głupcem, którego Pan w nocy wyciągnął z łóżka.

Wielkie okręty.

Nasza młodzież zajmuje się morzem, marynarką, okrętami.

— Widziałem w Gdyni taki olbrzymi okręt — opowiada pewien młodzieniec — że kapitan musiał samochodem jeździć po pokładzie, aby wydawać rozkazy.

— To nic. W tych dniach przybył tam taki olbrzymi statek, że główny inżynier używał samolotu dla inspekcji motorów okrętowych.

— To wszystko głupstwo. Teraz buduje się dla naszej marynarki statek takich rozmiarów, że główny kucharz będzie łodzią podwodną podróżował w kotle, aby stwierdzić, czy kartofle już się ugotowały.

Dlaczego.

— Powiedz mi — pyta nauczyciel — dlaczego powinniśmy być zawsze uprzejmi dla biednych?

— Bo nie możemy wiedzieć, czy jutro nie będą oni bogaczami.

@ DZIAŁ URZĘDOWY @

Poz. 91.

Starosta Powiatowy
 w Lipnie.
 L. VI-5.

Lipno, dnia 26 czerwca 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
 oraz instytucji użyteczności publicznej
 powiatu Lipnowskiego.

Zaopatrzenie ludności i instytucji państwowych i komunalnych w węgiel na zimę.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że zaopatrzenie się instytucji oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, jako też i ludności w węgiel jest nieracjonalne.

Większość bowiem zapotrzebowania na węgiel zgłaszana jest pod koniec lata, lub jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu nowego zbioru, jak ziemniaki, buraki, zboża i t. p.

Taki stan rzeczy powoduje zazwyczaj nadmierne zapotrzebowanie na wagony, które władze kolejowe nie dysponują w wystarczającej ilości. W konsekwencji przyczynia się ujemnie to do realizacji zamówień i do nierównomiernego rozłożenia pracy taboru przewozowego. Nadto tabor ten w ciągu miesięcy jesiennych i zimowych musi być wykorzystywany intensywniej do przewozu artykułów eksportowych, głównie węgla.

Z uwagi na powyższe zwracam uwagę: aby zapasy węgla dokonane były możliwie najwcześniej t. j. od czerwca do sierpnia włącznie, gdyż mogą zajść takie okoliczności, jakich doświadczyliśmy podczas zeszłej zimy.

Magistraty i Urzędy gminne zechcą również uświadomić ludność o celowości zaopatrzenia się w węgiel na zimę w miesiącach letnich, wskazując skutki, jakie wyniknąć mogą z racji odkładania zakupu węgla na miesiące jesienne i zimowe.

Starosta:

(—) Krzyżanowski.

Poz. 92.

Odpis.

Urząd Gminy Zyrardów
 pow. Błoński.
 L. dz. 718.

m. Zyrardów, dnia 18 marca 1929 r.
 poczta, telegr. i telefon.
 Do Wydziału Powiatowego
 w Grodzisku.

Władysław Orłowski, syn Michała i Franciszki, urodzony 28 2 1875 r., zamieszkały we wsi Benenarel, gminy tuł, nie mając żadnego określonego zajęcia, jeździ po różnych miejscowościach, zwracając się do instytucji rządowych i samorządowych z żądaniem udzielenia zapomogi zwrotnej na przejazd koleją do miejsca stałego zamieszkania, oraz na życie.

Urzędy te nie znając go, wydają na rachunek tuł. gminy odpowiednie kwoty.

Ponieważ wymieniony uprawia zawodowo włóczęgostwo, wyludzając nieprawnie wsparcia na rachunek tuł. gminy, uprasza się o wydanie odpowiednich zarządzeń ostrzegawczych, aby wypadk powyższe nie miały miejsca, gdyż tuł. Urząd gminy żadnych udzielanych temu osobnikowi zapomóg zwracać nie będzie.

Wójt gminy Zyrardów:

(—) R. Kowalski.

Starosta Powiatowy
 w Lipnie.
 L. IV. ops. 7.

Lipno, dnia 27 czerwca 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
 powiatu Lipnowskiego.

Przesyłam do wiadomości.

Starosta:

(—) Krzyżanowski.

Poz. 93.

Odpis.Ministerstwo Przemysłu
i Handlu.

L. GH. 1010/29.

Warszawa, dnia 6 maja 1929 r.

**W sprawie pomocy przy poszukiwaniach
złóż soli potasowych.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpoczyna poszukiwania złóż soli potasowych na Kujawach. Pierwsze stadjum pracy stanowią będą poszukiwania metodami geofizycznymi, mianowicie metodą seismiczną. Przy pracach tych, które rozpoczną się 15 b. m., koniecznym jest operowanie wybuchami znaczniejszych ładunków dynamitu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Panów Starostów z prośbą o pomoc i opiekę nad temi pracami, o czym M. P. i H. ma zaszczyt zawiadomić Pana Wojewodę. Zwrócenie się z tą sprawą bezpośrednio do Panów Starostów spowodowane było bardzo krótkim terminem, w którym prace te będą rozpoczęte.

Za Dyrektora Departamentu II-go
Naczelnik Wydziału (podpis nieczytelny).

Do Pana Wojewody
Województwa Warszawskiego
w miejscu.

Pilne.

Urząd Wojewódzki Warszawski
Wydział Bezpieczeństwa.
Nr. BP. III-6/63.

Warszawa, dnia 13 maja 1929 r.

Panom Starostom

Województwa Warszawskiego

do wiadomości celem udzielenia zażądaney pomocy.

Radca Wojewódzki:

(—) K o w a l c z e w s k i.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Lipnowskiego.

Lipno, dnia 18 czerwca 1929 r.

Do wszystkich Urzędów gminnych i Magistratów
powiatu Lipnowskiego.

Powyższe podaję do wiadomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(—) w z. K a w c z y ń s k i.

Poz. 94.

Starosta Powiatowy
w Lipnie.

L. I. og. 8.

Lipno, dnia 24 czerwca 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
powiatu Lipnowskiego.

Pod protektoratem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Sławomira Czerwińskiego i przewodnictwem w Komitecie Honorowym, pana Wojewody Warszawskiego, Stanisława Twardo, Okręgowy Komitet Regionalny urządza w Łowiczu Wystawę Regionalną dorobku kulturalnego powiatów: Kutnowskiego, Łowickiego, Rąwsko-Mazowieckiego, Skierniewickiego i Sochaczewskiego.

Wystawa trwać będzie od dnia 16 czerwca do 15 sierpnia 1929 r. w lokalu Państwowego Gimnazjum Męskiego i Miejskiej Szkoły Handlowej.

Łowickie ze względu na swój specjalny charakter regionalny przedstawia ciekawy zakątek kraju. Wystawa ta daje zwiedzającym duży materiał statystyczny i swoisty.

Mając powyższe na uwadze, należy ogłosić ludności i podać do wiadomości nauczycielstwu szkół powszechnych o celowości organizowania jaknajliczniejszych wycieczek na tę wystawę.

Cena wejścia wynosi 50 gr., dla wycieczek i uczącej się młodzieży 25 gr.

Starosta:

(—) w z. K a w c z y ń s k i.

Poz. 95.

Urząd Wojewódzki Warszawski
Wydział Pracy i Opieki Społecznej.

L. P. O. II-40-32.

Do

Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych
i Przewodniczących miast
Płocka, Włocławka i Żyrardowa.

**W sprawie 14-ej Loterji Państwowej
na cele dobroczynne.**

Państwowa Loterja na cele dobroczynne przynosi czyste zyski, które Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przy współdziałaniu Generalnego Dyrektora Loterji rozdziela dwa razy rocznie pomiędzy instytucje humanitarne.

Czysty zysk z 13. Loterji wyniósł 137 200 zł. i został rozdzielony pomiędzy 115 zakładów opiekuńczych.

Ze względu na cele, którym służy ta Loterja, proszę Panów o jaknajszersze jej propagowanie przez zapoznanie z nią miejscowego społeczeństwa oraz zarządów zakładów wychowawczo-opiekuńczych.

Naczelnik Wydziału:

(—) F r. M i t a r n o w s k i.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Lipnowskiego.

L. I-27.

Lipno, dnia 18 czerwca 1929 r.

Do wszystkich Urzędów gminnych i Magistratów
powiatu Lipnowskiego.

Powyższe przesyłam do wiadomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

Starosta:

(—) w z. K a w c z y ń s k i.

Poz. 96.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Lipnowskiego

L. I-17.

Lipno, dnia 21 czerwca 1929 r.

Do Wszystkich Urzędów gminnych i Magistratów
powiatu Lipnowskiego.

Poniższe podaję do wiadomości celem zaznajomienia ludności z odezwą.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

w z. K a w c z y ń s k i.

Zwalczanie śnieci cuchnącej pszenicy.

Jednym ze środków zwiększenia produkcji pszenicy w Polsce byłoby ograniczenie strat, po-

wodowanych przez choroby w pierwszym rzędzie przez śnieć cuchnącą, zwaną inaczej murzem pszenicy (*Tilletia tritici* i *T. levis*).

Wobec tego, że zwalczanie śnieci za pomocą zaprawiania (bejcowania) ziarna siewnego jest łatwe i wykonalne dla każdego rolnika, Ministerstwo Rolnictwa zwraca się do organizacji rolniczych, Powiatowych Kom. Rolnych, oraz szkół rolniczych o uwzględnienie tej sprawy w programie pracy na rok bieżący.

Wszyscy instruktorzy winni zwrócić uwagę na to, jak dalece i w których okolicach okręgów ich działania śnieć występuje najsilniej i tam uświadomić rolnikom, jak znaczne straty wskutek tego ponoszą, a następnie urządzić praktyczne pokazy zaprawiania ziarna.

Na wszelkich kursach i w szkołach rolniczych winny być również urządzane takie pokazy.

Równocześnie należy dbać o to, aby instytucje rolniczo-handlowe były zaopatrzone w środki do zaprawiania ziarna przede wszystkim najskuteczniejsze i wyrabiane w kraju, jak formalina i siarczan miedzi.

W tej sprawie Ministerstwo równocześnie zwraca się do naczelnich instytucji rolniczo-handlowych.

Zaprawianie ziarna zarówno na mokro, jak i na sucho, może być ułatwione przez użycie właściwych przyrządów, które jednak mogą się okazać zbyt kosztowne dla drobnych rolników. Dlatego przyrządy winny być nabywane przez spółki maszynowe i znajdować się w punktach czyszczenia nasion, jak to jest z dobrymi wynikami wprowadzone w Czechosłowacji.

Po wszelkie wskazówki i porady w sprawie zwalczania śnieci zwracać się należy w pierwszym rzędzie do zakładów ochrony roślin, a także do rolniczych zakładów doświadczalnych i ognisk kultury rolnej.

Poz. 94.

Nowy spis urzędów, agencji, pośrednictw pocztowych, telegraficznych oraz stacji kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów prywatnych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje nowy spis urzędów, agencji, pośrednictw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacji Kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów.

Spis ten zawiera alfabetyczne zestawienie nazw urzędów, agencji, pośrednictw oraz stacji kolejowych, jakoteż określa zasadniczo zakres działania poszczególnych urzędów, agencji i pośrednictw w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączenia pocztowe, położenie geograficzne urzędów i ich przynależność administracyjną.

W dodatku do spisu umieszczono tabelę pól sytuacyjnych do wypośredkowania stref dla obliczania opłat paczkowych i telefonicznych, tudzież wykaz okręgów administracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej według województw i powiatów, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności.

Nowy spis wyjdzie z druku około 1 lipca 29 r. Cenę za 1 egzemplarz spisu poda się we właściwym czasie, w każdym razie wyniesie ona około 6 (sześć) złotych.

Zamówienia na ten podręcznik przyjmują Urzędy, agencje i pośrednictwa pocztowe i telegraficzne.

Uprasza się władze i urzędy państwowe oraz komunalne, tudzież osoby prywatne o jaknajrychlejsze podanie miejscowym urzędem, agencjom i pośrednictwom pocztowym i telegraficznym niezbędnej ilości egzemplarzy tego podręcznika.

Treść niniejszego okólnika należy podać do publicznej wiadomości przez wywieszenie go w lokalu urzędu na widocznym i przystępnym dla publiczności miejscu.

Urzędy, agencje i pośrednictwa pocztowo-telegraf. obowiązane są przyjąć zapotrzebowania na spis przysłać Dyrekcji P. i T. do dnia 5 lipca r. b. Nr. 48/II z dnia 1 czerwca 1929 r.

Naczelnik Urzędu:

(—) M. Wysocki.

OGŁOSZENIA

KAZIMIERZ KELLER.

MATERJAŁY DO MONOGRAFJI MIASTA LIPNA.

Księgarnie otrzymują rabat

Marja Czajkowska

z Czarnego, zgubiła książeczkę gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędn. w Wielgłem, wystaw. na sumę 110 rb. 1 A88.

Mikołaj Kartawy

z Lipna, zgubił świadectwo przemysłowe straganowe, wydane przez Urząd Skarbowy w Lipnie na 1929 r. A89

Zarząd Towarzystwa Kursów wieczornych w Lipnie, podaje do wiadomości, iż z kwesty publicznej, urządzonej w dniu 21. VIII. 1929 r. zebrano ogółem 31 zł 96 gr. Zarząd. A90

Josek Adler

ze Skępego, zgłosił kradzież weksli, wystawionych przez Icka Szpichlera z Konotopia na sumę 200 zł i 300 zł żyrowanych przez B. Lewkowicza z Kikoła z datą płatności 15 czerwca r. b. Weksle oddano na pocztę w Skępem do inkasa, gdzie zostały skradzione. Weksle są nieważne, o ile będą przedkładane do wypłaty przez osoby inne oprócz Joska Adlera. A91

GAZETA LIPNOWSKA

podaje informacje z całego powiatu Lipnowskiego

Abonament miesięczny w agenturach pocztowych tylko 97 groszy.

Prosimy żądać numery okazowe.